

# DZIENNIK ŚLĄSKA CIESZYŃSKIEGO

Przedpłata miesięczna Mkp 100.000

Redakcja i Administracja przy ul. Ciężarowej l. 18. Tel. 64.

Przedpłata miesięczna Mkp 100.000

**CENY OGŁOSZEŃ:** Wiersz milimetrowy jednoszpaltowy (6-linowo) Mk 1000 W rubryce „Nadesłane”, na pierwszej stronie lub w tekście (3-linowo) jeden wiersz milimetrowy Mk 3000 Za układ tabelaryczny 50% dodatku. Ceny obowiązują od dnia zmiany w nagłówku.

Rocznik 18/1

Cieszyn, środa 17 października 1923

Nr. 180

## Ciężkie chwile.

Cieszyn, 16 października.

Przeżywamy nadzwyczajnie niespokojne dni. Śląsk Górny objęty jest płomieniami ogromnego strejku, podtrzymywanego w celach przeciwpaiństwowych i wywrotowych przez komunistów, o czym świad. upór górników i hutników, trwających przy zaciekle bezrobociu mimo, iż spełniono warunki, jakich w imieniu mas domagali się dotychczasowi przywódcy rad załogowych i różnych zawodowych zrzeszeń. Obecnie bezrobocie rozszerzyło się na zagłębie dąbrowskie. W sobotę zaś zbrodnia ręką wysadziła w powietrze fort w X-tym pawilonie w Warszawie, co pociągnęło za sobą około 900 ofiar w zabitych i rannych.

Stoimy więc wobec wywrotowej roboty, kierowanej według wszelkich poszlak z Berlina i Moskwy. Żywioty wywrotowe mają ułatwioną robotę skutkiem rosnącego rozstroju, stojącego w związku z potwornie wzmagającą się chorobą naszego pieniądza. Położenie jest ciężkie i wymaga stanowczych i szybkich czynów.

Czynów tych domaga się społeczeństwo od rządu. Chwile są wyjątkowe, zdrowa też część społeczeństwa nie uleknęła się wcale — nadzwyczajnych jakichś poczynań ze strony rządu. Trzeba urwać głowę hydrze rozstroju, a to im prędzej, tem lepiej. Niedopuszczalną jest rzecz, by, jak na Śląsku Górnym, bezkarnie urągano urzędowi, by bezkarnie wygłaszano przeciwpaiństwowe, podburzające mowy, by bezkarnie wymuszano na władzach ustępstwa, jak np. wypuszczenie w Katowicach na wolność uwięzionych wicherzyeli, bo to podkopuje powagę władzy i pogarsza zło. Odesłanie na bezterminowy urlop wojewody Schultisa witamy jako zapowiedź stanowczości ze strony rządu, jako zerwanie z połowicznością, której skutkiem było najście Katowic przez komunistyczne robotnicze pochody. Wychowana w pruskiej szkole górnośląska ludność najlepiej zrozumie, gdy władze przemówią do niej po prusku. Dokonana w Warszawie zbrodnia miała wywołać w państwie, jak stwierdza odezwa rządu, popłoch i zamieszanie, mające ułatwić wywrotowym żywiołom zadanie państwu oddawna zamierzonego ciosu. To się nie udało.

Czytamy w odezwie rządowej, że przyszedł na Polskę czas walnej rozprawy z jej wrogiem i że nie zastał on rządu nieprzygotowanym, że rząd poczynił kroki, podyktowane potrzebą i interesem państwa, że jednak świadom odpowiedzialności i ciężącego na nim obowiązku, wzywa wszystkich po polsku czujących obywateli do współdziałania i posłuchu. Opozycyjna prasa gani tę odezwę i chce widzieć we wybuchu jedynie dzieło wypadku. W każdym razie cały zdrowy ogół musi się mieć na baczności.

Przedewszystkiem jednak należy usunąć podłoże rozstroju i prób wicherzenia. Stanowczo i bezwzględnie musi rząd wykonać swój program uzdrowienia skarbu i usunięcia tym sposobem drożyzny. Jak długo nie ściąganie się podatków z kogo należy i wstrzymaniem drukarskiej maszyny nie ustali się wartości marki a tem samem cen, — póty ułatwia się robotę wszelkim wrogom państwa, a tych mamy dosyć. W. K.

## Ostatnie wiadomości

**Rząd zwróci się do Sejmu po specjalne pełnomocnictwa?** W kołach sejmowych zwraca uwagę artykuł wstępny ostatniej „Gazety Warszawskiej”, który opierając się — stanie faktycznym, jaki się daje obserwować w życiu gospodarczym i finansowym kraju wyraża zapartywanie, iż jedyną drogą skuteczną do opanowania tego stanu rzeczy może być tylko nieugięta bezwzględność. Ażeby jednak rząd — pisze autor artykułu — mógł pod tym hasłem zwyciężyć, musi posiadać w swem ręku wszystkie środki, które w takich wypadkach powinna mieć do rozporządzenia władza państwowa. Środków tych dostarczyć musi Sejm i społeczeństwo. — Sejm przez udzielenie wyjątkowego pełnomocnictwa, społeczeństwo przez bezwzględną karność i skupienie wszystkich sił około akcji sanacyjnej. Artykuł kończy zapewnieniem, że udzielenie rządowi rozszerzonych pełnomocnictw jest najwyższym postulatem chwili, a spełnienie tego powinno nastąpić na wzór tych pełnomocnictw specjalnych, które uzyskał obecnie rząd niemiecki. W związku z tym artykułem będącym głosem półurzędowym, w kołach sejmowych obiega pogłoska, że na jutrzejszem posiedzeniu Sejmu premier zażąda przerwania dalszej dyskusji nad ekspozycją rządową, i wysunie żądanie udzielenia jego gabinetowi pełnomocnictw, o których wspomina artykuł półurzędowy. Po otrzymaniu takich pełnomocnictw, sesja sejmowa miałaby ulec odroczeniu na termin nieokreślony.

**Dymisja śląskiego wojewody.** „Il. Kuri.” donosi: Wojewoda śląski p. Schultis podał się do dymisji i oddał urządowanie nadzw. komisarzowi rządu p. Dr. Konckiemu z Warszawy.

**Poniedziałkowe manifestacje w Katowicach.** O godzinie 12 w południe tłumy robotników pod komendą agitatorów komunistycznych zgromadziły się na Ryńku, lecz je policja usunęła. Wówczas tłumy udały się na ulicę Wojewódzką, gdzie spokojnie dotąd czekają. Gmach wojewódzki jest silnie strzeżony przez żołnierzy i ulanów. Druga silna grupa demonstrantów wyruszyła w południe ze Zawodzia do Katowic ze sztandarami, pędząc na czele inwalidów i kaleki, aby się połączyć z resztą demonstrujących. Dotąd demonstracje odbywają się spokojnie. W mieście powszechne podniecenie i obawy przed gwałtami. Przybyłe z okolic Katowic tłumy robotników, demonstrowały przez parę godzin. Policja i wojsko nie dopuściły do żadnych ekscesów. Tłumy widząc żelazną podstawę wojska i policji, odmaszerowały z powrotem z Katowic. Kierownictwo nad masami mieli agitatorzy komunistyczni, którzy za żadną cenę nie chcą dopuścić do powrotu do pracy i do ugody. Agitatorzy grożą, że strajk potrwa cztery tygodnie. Po mieście włóczy się podejrzane indywidua, które legitymuje policja. Ulicami miasta przeciągają gęste patrole policyjne. Wojewoda Schultis wydał zakaz gromadzenia się na ulicach, odbywania zgromadzeń bez zezwolenia władz, oraz jako godzinę policyjną dla wszystkich restauracji i kawiarni ustanowił godz. 9 wiecz. Pociągi kursują nie regularnie pod osłoną wojska. Niektóre zaś obsługiwane w zupełności przez wojsko.

**Katastrofa w cytadeli warszawskiej.** W dniu wczorajszym specjalna komisja zbadała teren objęty katastrofą. Obiekty, które wskutek zarysowania się ścian grożą zawaleniem, oraz wszystkie magazyny amunicji otaczają silne kordony wojska. Przy robotach nad usuwaniem gruzów, zajęta jest służba saperów. Czynnione są dalsze rozkopy, ponieważ sądzą, że w rumowiskach znajdują się ciała poległych. Do samego miejsca wybuchu, t. j. do olbrzymiego leja, dotychczas nie przystąpiono, gdyż wymaga to wielkiej ostrożności ze względu na możliwość wybuchu znajdujących się tam jeszcze materiałów wybuchowych. Wskutek katastrofy zostało bez dachu 60 rodzin oficerów i podoficerów. Katastrofa podcięła egzystencję około 200 rodzinom wojskowym. Rodziny te z trudem są lokowane. Pogrzeb ofiar katastrofy odbędzie się we wtorek. Władze wojskowe zamierzają ostatnią przysługę oddać tragicznie poległym z wielką uroczystością.

**Ile ofiar pochłonęła katastrofa na cytadeli?** Ścisłe ustalenie liczby osób zabitych lub rannych, jest w tej chwili niemożliwe, ponieważ poza tymi, którzy opatrywali rany w szpitalach, wiele osób korzystało z prywatnej pomocy. Ogółem zarejestrowano rannych około 430 osób. Liczba osób niezarejestrowanych wynosi przypuszczalnie tyleż. W ten sposób ogólna liczba rannych wynosi przypuszczalnie 900 osób. Wczoraj w szpitalu wojskowym Ujazdowskim odbywały się sekcje zwłok. Przed budynkiem na podwórzu, zgromadziły się rodziny poległych. Przed przystąpieniem do sekcji, dopuszczono rodziny do rozpoznawania. Przy rozpoznawaniu działy się wstrząsające sceny.

**Śledztwo w sprawie wybuchu.** Wczoraj wieczorem w prezydium rady ministrów odbyła się konferencja zarówno wojskowych, jak i cywilnych władz śledczych, które zdawały relację z przebiegu dotychczasowych dochodzeń w sprawie wybuchu. Defenzywa polityczna ministerstwa spraw wewnętrznych aresztowała 140 osób, które przeważnie uwolniono. Według krążących wersji podczas przeprowadzanych rewizji i aresztowań władze bezpieczeństwa wpadły również na ślad akcji szpiegowskiej. W trakcie dokonywania rewizji organy bezpieczeństwa miały się również przekonać, że jeden z wyższych funkcjonariuszów policji jest przestępcą i kryminalistą.

**Straty 30 p. p. podczas wybuchu.** Straty 30 p. p. podczas eksplozji wynoszą 8 zabitych, 45 ciężko rannych i 63 lekko rannych. Tuż przed wybuchem dowódca 3-go baonu 30 pp. kapitan Orłowicz stosownie do rozkazu wyprowadził nad brzeg Wisły na ćwiczenia żołnierzy. Gdy spostrzegł jasność na wałach Cytadeli, kazał żołnierzom paść na ziemię i czołgać się do wałów. Rzeczywiście w kilka sekund później miejsce, gdzie znajdował się batalion zostało zasypane gruzem i rumowiskami, które spadły z olbrzymiej wysokości.

**Obrady w sprawie Jaworzyny w Hadze** — toczyć się będą 15 listopada. „Przegląd Wieczorny” donosi z Berlina: Telegrafem Union podaje z Pragi, że międzynarodowy trybunał w Hadze, dnia 15 listopada będzie obradował nad sprawą konfliktu polsko-czeskiego w sprawie Jaworzyny.

### Polski Bank Kraj., Filja Cieszyń

z dnia 16 października 1923

|               |        |              |        |
|---------------|--------|--------------|--------|
| K. czeska     | 27000  | Dolary       | 900000 |
| Mk niem.      | 0'001  | Guld. hol.   | 340000 |
| K. austr.     | 12     | Funt ang.    | 420000 |
| Franki franc. | 50000  | Liry włoskie | 37000  |
| Franki szw.   | 160000 | Złoty polski | 50000  |

### Wiadomości miejscowe i zamiejscowe

**Nowa taryfa pocztowa.** Z dniem 15 października weszła w życie nowa podwyższona taryfa pocztowa, telegraficzna i telefoniczna, której szczegóły podane są w numerze 45 Dziennika Urzędowego Ministerstwa Poczty i Telegrafów z roku 1923. Według tej taryfy wynosi teraz opłata np. za normalny list 3000 marek, do Czechosłowacji, Rumunii i Węgier za list 8000 marek, za kartkę 4500 marek, do innych krajów za list 10.000 marek, za kartkę 6000 marek. Za przekazy pocztowe zależnie od wysokości wpłaconej kwoty i tak: do 5000 marek 300 marek; do 10 tysięcy 500; 50 tysięcy 1000; 100 tysięcy 1500; 250 tysięcy 2500; 500 tysięcy 5000; do 1 miliona 10.000; 2 milionów 17.000; 3 milionów 24 tysięcy; 4 milionów 30.000; 5 milionów 36.000; 6 milionów 42.000; 7 milionów 47.000; 8 milionów 52.000; 9 milionów 56.000; do 10 milionów 60 tysięcy marek polskich. Należność od wartości (asekuracyjna) tak listów wartościowych jak i paczek pozostaje niezmieniona i wynosi po 1000 marek za każde 100.000 marek lub część tychże. Opłata za paczki wynosi: do wagi 1 kg 10.000 marek polskich; 5 kg 50.000; 10 kg 100 tysięcy; 15 kg 150.000; do wagi 20 kg 200.000 marek polskich. Należność za polecenie, za receptę zwrotną, za ściągnięcie pobrania od odbiorcy, za reklamację przesyłki, za zawiadomienie o niedoręczalności paczki wynosi 6000 marek, za doręczenie pospieszne przesyłek 20 tysięcy marek. Należności za skrytki i przegródki podniosły się o 100 procent. Składowe za paczkę wynosić będzie za każdy dzień zwłoki i za każdą paczkę 6000 marek, najwyżej zaś za jedną paczkę 120.000 marek. Należność dodatkowa za wszystkie przesyłki adresowane „poste restante“ wynosi 6000 marek. Należność za doręczenie listów wartościowych, przekazów P. K. O. z pieniędzmi wynosi: a) do 10 tysięcy marek 50 marek; b) ponad 10.000 do 100 tysięcy 500; c) ponad 100 tysięcy do 300 tysięcy 2000; d) ponad 300 tysięcy do 500 tysięcy 4000; e) ponad 500 tysięcy do 1.000.000 marek 5000 marek polskich; za każdy dalszy milion marek lub jego część 5000 marek. Należność za doręczenie paczek wynosi: do 5 kg 10.000 marek; do 10 kg 12.000; do 15 kg 16.000; do 20 kg 20.000 marek. Taryfa telegraficzna podwyższa opłatę do wyrazu na 6000 marek, najmniej jednak 60.000 marek za telegram. Za telegram pilny należność potrójna. Stawki za telefoniczne rozmowy międzymiastowe podwyższono jak następuje: za rozmowę na odległość do 25 km 20.000 marek polskich; do 50 km 40.000; do 100

km 60.000; do 200 km 100.000 marek polskich; za każde dalsze 100 km 20.000 marek polskich. Za rozmowy pilne pobiera się należność potrójną. Nowe opłaty pocztowe obowiązują od 15 października 1923 z wyjątkiem opłat miesięcznych co do których podwyżka wchodzi w życie dopiero z dniem 1 listopada br. oraz opłat kwartalnych i rocznych, które obowiązują dopiero od 1 stycznia 1924 roku. Nowe opłaty telefoniczne i telegraficzne obowiązują od dnia 15 października 1923 z wyjątkiem opłat kwartalnych i abonamentowych opłat telefonicznych, które obowiązują od 1 listopada br. Abonenci, dla których podwyższone opłaty abonamentowe nie będą dogodne, mogą wypowiedzieć abonament na dwa tygodnie przed 1 listopada br.

**Kiermasz „Beskidu“** nie spełnił pokładanych w nim nadziei. Ulewny deszcz odstraszył wielu, a także wielu „mieszczan“. A szkoda prawdziwa, i niech żałują ci, którzy nie przybyli. Dom Narodowy zmienił się nie do poznania pod ręką p. dyr. Dyrny, znanego u nas świętego reżysera. Sympatycznie przedstawiała się t. zw. leśniczówka, to jest dawna biblioteka „Czytelnia“, której ściany obito gałęziami świerkowymi i przyozdobiono obrazkami, przedstawiającymi Stozek i schronisko z różnych punktów. Pięknie też i z wielkim smakiem udekorowano galerię. Znakomite bufety przygotowane, niestety, dla co najmniej dwa razy liczniejszego gości. Przy dźwiękach dobrej orkiestry salonowej z życiem tańczyło dwadzieścia kilka par. Podobały się zwłaszcza przepiękne dwa mazury.

**Uchwały Dyrekcji Twa Teatru polskiego.** Dyrekcja Twa Teatru polskiego w Cieszyńce powzięła na posiedzeniu dnia 5 października 1923 r. następujące uchwały: 1) podwyższa się wkładki członków, a to członka założyciela na 10 złp. jednorazowo, członka wspierającego na 5 złp. rocznie i członka zwyczajnego na 2 złp. rocznie. Dyrekcja postanowiła zwrócić się do dotychczasowych członków założycieli o wyrównanie dotychczasowych swoich wkładek do obecnie obowiązującej normy, a to ze względu na wielki spadek waluty. 2) Dotychczasowy abonament miejsc w teatrze unieważnia się. Po nowy abonament należy zgłaszać się w Kancelarii Dyrekcji Teatru w budynku Teatru (parter, drzwi prowadzące na scenę) w środy i piątki każdego tygodnia z wyjątkiem dni świątecznych od godziny 5½ do 6½ po południu. 3) Abonament obowiązuje bezwarunkowo na wszystkie przedstawienia urządzone przez Two teatr. Jednorazowe niepodjęcie biletu równa się zerzeniu się abonamentu, a miejsce niepodjęte wraca jako wolne do rozporządzenia Zarządu teatru. 4) Wszystkie przedstawienia urządzone przez Two Teatr opatrzone są na afiszach firmą Twa. Za inne polskie przedstawienia nie bierze Two żadnej odpowiedzialności co do jakości sztuki, jakości wystawienia ani kunktualności.

**Na Fundusz stypendyjny im. H. Filasiewicza** zebrał ze składek p. prof. Józef Wyrobek w Dębicy 105.000 marek polskich.

**Dary na Macierz Szkolną.** Pp. Józef Płonka w Strumieniu 261.000 marek polskich; Teodor Sadlik w Bielsku 82.500 marek polskich; Aloj-

zja Gawrysiowa w Dębicy wkładkę założycielską 250.000 marek polskich.

**Przesilenie w teatrze „Opery i Operetki“.** Jak się dowiadujemy, Operze i Operetce krakowskiej zagraża nowe przesilenie. Przyczyna bliższego kryzysu leży w nieporozumieniach, jakie w ostatnich dniach zaszły między jednym z członków dyrekcji, finansujących imprezę operową, to jest p. Sikorowiczem, a towarzystwem operowym. P. Sikorowicz nie może podobno wywiązać się z zobowiązań, jakie zaciągnął wobec Towarzystwa operowego, wskutek czego wycofał się z kierownictwa teatru. Obecni kierownicy, a to dyr. Walewski i dr. Rostański, zabiegają energicznie o uzyskanie stałych i pewnych podstaw materialnych, na którychby można oprzeć byt Opery i Operetki.

**Powszechne wykłady uniwersyteckie na Górnym Śląsku.** Uniwersytet Jagielloński postanowił w bieżącym roku akademickim rozszerzyć na Śląsk działalność powszechnych wykładów uniwersyteckich, prowadzonych dotychczas w Małopolsce. Na mocy uchwały senatu utworzona została z końcem ubiegłego roku szkolnego osobna komisja dla wykładów powszechnych na Śląsku, której przewodniczącym wybrano profesora dra ks. Kazimierza Zimmermanna. — Celem poparcia tego nowego ogniska kultury polskiej powstał w Katowicach obszerny komitet, na którego czele stanął Wojciech Korfanty. Na razie wykłady odbywać się będą w Katowicach i w Królewskiej Hucie. Otwarcie ich ma nastąpić jeszcze w bieżącym miesiącu.

**Milionówka.** Onegdaj po południu w lokalu Pożyczek Państwowych odbyło się ciągnięcie 154 milionówki. Z kolei wyszedł nr. 1.720.659 urzędu organizacji pożyczek państwowych w Poznaniu.

**Okazyjne kupno.** W mieście przygranicznym Województwa Poznańskiego jest na sprzedaż dom o 4 pokojach z dwumorgowym ogrodem i warzywnym oraz przynależnościami. Bliższych informacji udzieli reflektantom po zbadaniu ich kwalifikacji narodowych Wydział Gospodarczy przy dyrekcji Związku Obrony Kresów Zachodnich, św. Marcin 40, pokój 12.

**Nr. 41 tygodnika „Szopka“.** Wśród bogatej treści zawiera następujące ilustracje: H. Nowodworskiego: Liga Narodów. H. Nowodworskiego: Sezon postrejkowy. J. Cyryny-Dogla: Dziadek i wnuczek. A. Markiewicza: Zawsze niezadowolone i inne.

**Nr. 41 tygodnika „Myśl Narodowa“** zawiera następującą treść: Quaelibet altera causa: Jan Zamorski. Interpelacje do swojego rządu: ks. dr. Lutosławski. Sen sztuki: St. Pieńkowski. Cincinatus Parchański. Z listów, które nie doszły. P. Czesław Jankowski prosi o głos. Zatajony przez lewicowych oszczerców Korfante-go, artykuł tygodnika wiedeńskiego „Die Boerse“ (n.). Czas zachwala endeckie gniazda. „Naprzód“ za numerus clausus. T. Hłówo o Romanie Dmowskim. St. Żeromski o Krakauerach. Prezydent Rzeczypospolitej niemieckiej Ebert o Czechach i Polsce. Od redakcji. Cnotliwe Zuzanny (A. N. B. S.).

## Duch Japonji.

Naogół mówi się i myśli w Europie o Japonji, jako o kraju cudownym, zamieszkałym przez naród o kulturze niezwykle wysokiej, o charakterze żelaznym, obyczajach wzniosłych, szlachetnych i pięknych. Naogół mamy o Japonji wyobrażenie jako o ziemi bajecznie rozkosznej, jasnej i wspaniałej. Percival Lovell (Wyd. Zw. Naukowo-Literackiego we Lwowie, Serja IV, tom XII), przedstawia sprawę z innej strony. Przyznając Japonczykowi olbrzymią kulturę, zwłaszcza artystyczną, sięga jednak w głąb tajemnicy duszy japońskiej, analizuje język, ustrój rodzinny, społeczny i etyczny i wyprowadza wnioski, brzmiące dla Japonji złowroźnie. Całokształt cywilizacji japońskiej określa P. Lovell jako cywilizację bezosobową w przeciwieństwie do cywilizacji aryjskiej nawskroś właśnie osobistej. Jednostka, indywidualność dla Japończyka nie istnieje. W swoim języku nawet nie posiada on zaimka osobistego. „Ja“, „ty“, „on“ — nie istnieje w gramatyce w mowie, a więc i w duszy japońskiej. Całość ustroju społecznego na tej właściwości opiera się, z niej wyrasta. Jednostka jest całkowicie i bezapelacyjnie

poddana władzy rodziny, a cały porządek społeczny, ustrój, stanowi jakby jedną rodzinę, której głową Mikado. Wola osobista jest czemś nieznanem. Niema indywidualnych narodzin, a święto urodzin istnieje jedno, raz w roku dla wszystkich mężczyzn i drugie dla wszystkich kobiet. Małżeństwa są zawierane przez rodziców i przyszli małżonkowie nie mają tu nic do gadania, zresztą wcale im to nawet na myśl nie przychodzi. Cześć bowiem dla rodziców oraz cnota samozaparcia stanowi najważniejszy przedmiot wychowania i wykształcenia: „Miłość tak, jak my ją rozumiemy, powiada P. Lovell, jest Dalekiemu Wschodowi zupełnie nieznaną“. Przy czynie słynnej uprzejmości japońskiej dostrzega autor również w nieosobowości kultury, która zmniejszając zajmowanie się własnym „ja“, zwiększa tem samem zajęcie się innymi. Autor odmawia Japończykom, jak wogóle ludom Dalekiego Wschodu jakichkolwiek zdolności naukowych. „Matematyka ich np. składa się z szeregu zdobytych doświadczeń reguł, których wyjaśnienia wszakże uczeń nigdy nie usłyszy z tej prostej przyczyny, że nauczyciel sam go jest nieświadom“. Fizyka, chemia, geologia i tym podobne przedmioty nie miały nigdy dostępu

do mózgowicy człowieka Dalekiego Wschodu. Daleki Wschód zamarł pod tym względem na stopniu rozwoju dzieciennego a zdobycze wiedzy przejmując żywcem i bezkrytycznie z Zachodu.

Natomiast potęgą, która przesyciła całe życie Japończyków i to wszystkich warstw, sfer i klas, jest sztuka. Wszystko absolutnie „od najprostszej, kruchej zabawki aż do wiekopomnych dzieł cechuje nigdzie zresztą na świecie niespotykany smak“. Ten jedyny w ludzkości współczesnej fakt istnienia narodu od podstaw do szczytu artystycznego tłómaczy p. Lovell również nieosobowością kultury japońskiej. Zwłaszcza, że przedmiotem umiłowania tej sztuki jest nie człowiek, ale natura, kwiaty, drzewa, morze, pejzaż.

Ostateczny wniosek autora brzmi dla Japonji i dla ludów Dalekiego Wschodu bardzo pesymistycznie: „Cywilizacja ich, jako narodu o uroku artystycznym, podobna jest temu wdzięcznemu kwieciciu drzew, których przeznaczeniem jest nigdy nie dźwigać owoców“. Jeżeli narody te iść będą wytrwale odwiecznym swym szlakiem (kultury nieosobowej i buddyzmu) ziemską karierę ich jest skończoną. („Robotnik“).

—:—

## Wewnętrzne sprawy

**Strajk w kopalniach Zagłębia Dąbrowskiego.** Wczoraj rano wybuchł w całym zagłębiu Dąbrowskim strajk w kopalniach węgla, wywołany tem, że właściciele kopalń nie chcieli się zgodzić na warunki podane przez robotników. Robotnicy żądali 190% podwyżki płac, natomiast właściciele ofiarowywali tylko 130%. Istnieje tendencja rozszerzenia się strajku także na przemysł metalurgiczny. Niektóre zakłady tego przemysłu, jak np. Hüttner-Gamper już stanęły. Kopalnie pilnują silne posterunki policji pieszej i konnej. W chwili obecnej policja rozpuściła wiec robotników strajkujących na Milewiczach.

**Zwłoki autora „Mazurka Dąbrowskiego“ w grobach zasłużonych.** Wczoraj odbyła się w Poznaniu ceremonia przeniesienia zwłok Wybickiego, autora Mazurka Dąbrowskiego, generała Kosińskiego i pułkownika Niegolewskiego, do grobów zasłużonych w kościele św. Wojciecha. W czasie uroczystości przemawiał generał Raszewski, który oddał cześć ich pamięci, podziękował komitetowi za starania, czynione około przeniesienia zwłok, oraz rodzinom bohaterów za pozwolenie przeniesienia zwłok do grobów zasłużonych. Następnie trumny złożono na lawetach armatnich i przewieziono do kościoła, gdzie złożono je w specjalnie przebudowanym grobowcu. Z powodu niezalezienia jeszcze grobu generała Sokolnickiego, ceremonię przeniesienia jego zwłok odłożono na czas późniejszy.

**Wzrost inflacji.** Gdy rzucimy okiem na tablicę, mówił min. Kucharski, wskazując stan zadłużenia Skarbu Państwa w Polskiej Krajowej Kasie Pożyczkowej, drukującej dla nas banknoty, to w odstępach np. półrocznych widzimy cyfry następujące: z końcem listopada 1918 r. dług wynosił prawie 14 milionów, ale już 30 czerwca 1919 r. osiąga cyfrę 1 miliard 125 milionów, zaś z końcem roku — 6 miliardów 825 milionów. W połowie roku 1920 — dług nasz wynosił 27 miliardów 625 milionów i kończymy ten rok zadłużeniem 59 miliardów 625 milionów, zaś połowa roku 1921 powiększa ten dług do kwoty 130 miliardów 625 milionów i zamykamy ten rok długiem 221 miliardów. Rok 1922 nie jest lepszym, w czerwcu mamy dług 235 miliardów, a z końcem grudnia 675 miliardów. Zmniejszona wartość pieniądza i wzrastająca drożyzna zmusza maszynę drukarską do większej intensywności i z końcem maja 1923 r. nasz dług wynosi 2 biliony 377 miliardów i wzrasta gwałtownie z nadanego rozpędu z miesiąca na miesiąc, przechodząc kolejno cyfrę prawie trzech bilionów z końcem czerwca, ponad 4 biliony z końcem lipca, 6 bilionów 473 miliardy z końcem sierpnia i 10 bilionów 265 miliardów z końcem września. Znajdujemy się niemal na progu sytuacji, w której znajduje się nasz sąsiad zachodni. Sytuacja ta stwarza dla nas cały szereg i łańcuch logicznych konsekwencji, które wywołują zrozumiałe zdenerwowanie w szerokich masach obywateli, ale skutki ostateczne wracają znowu do Skarbu naszego.

**Echa mowy Kucharskiego.** W onegdajszym wieczornym „Kurjerze Warszawskim“ p. B. K. (senator Koskowski) rzuca kilka trafnych uwag z powodu mowy p. min. Kucharskiego. „Bardzo pocieszałym momentem jest to, że rząd zdaje sobie sprawę z powagi położenia. Już poprzednio deklaracja p. prezesa rady ministrów, a obecnie mowa p. ministra skarbu akcentują niezbędną akcję szybką i zdecydowaną. Łatwo jest, mówił p. Kucharski, zaprojektować środki zaradcze, byleby tylko działać szybko, śmiało i zdecydowanie. Trzymamy p. ministra za słowo. Niepopularnymi będą środki sanacyjne z pewnością. Niezadowoleni będą podatnicy, dotknięci projektem waloryzacji. Niezadowoleni, ci wszyscy, przed którymi zamknie się droga oszczędności osobowe. Powstrzymanie inwestycji jest jednoznaczne z niezadowoleniem całych galezi gospodarczych. Niepopularność więc musi być losem ludzi, podejmujących prawdziwą sanację skarbu. Ale to będzie niepopularność chwilowa, wynikająca przeważnie z ignorancji społeczeństwa. Niech no tylko społeczeństwo pożyje w warunkach zdrowej waluty w ciągu pół roku, a to wystarczy do poznania i do oceniania dobrodziejstw dokonanego dzieła. Zresztą umieć spojrzeć w oczy niepopularności, nie jest-że to cechą prawdziwego męża stanu?“

**Ś. p. Heliodor Święcicki.** Z Poznania donoszą: W nocy z czwartku na piątek zmarł tutaj rektor uniwersytetu poznańskiego, Heliodor Święcicki. Zmarły był jedną z najszanowniejszych postaci w Poznaniu, gdzie przez długie lata piastował godność prezesa Towarzystwa Przyjaciół Nauk, ostatnio zaś, powołany na stanowisko rektora uniwersytetu, położył w krótkim stosunkowo czasie doniosłe zasługi dla tej uczelni. Jak niedawno donosiła prasa polska, ś. p. rektor Święcicki nabył większy majątek w Poznaniu z rąk niemieckich i zapisał go w całości na cele uniwersytetu, stwarzając w ten sposób iście królewską fundację nauce polskiej.

**Minister Kucharski o podatkach.** Obraz smutny lecz nie beznadziejny, bo gdy znamy prawdę położenia i jego przyczyny, to łatwo jest zastosować środki zaradcze, byleby tylko działać szybko, śmiało i zdecydowanie. Przecież stan nasz nie jest spowodowany wyczerpaniem źródeł podatkowych. Nie doszliśmy do granicy obciążenia maksymalnego tak podatkami jak długami państwowymi. Bo kiedy w Anglii na głowę mieszkańca w roku 1921 przypada 743 i siedem dziesiątych dolarów długu państwowego, we Francji 613 i trzy dziesiąte, w Ameryce północnej prawie 230, we Włoszech 118 i 6 dziesiąte, to w Polsce w roku 1920 — 11 i 3 dziesiąte, dolara, a w roku 1921 trochę więcej jak 14 dolarów. Obciążenie podatkowe daninami państwowymi wynosiło na głowę mieszkańca w roku 1921 w Stanach Zjednoczonych Ameryki północnej 47 dolarów, we Włoszech 56 dolarów, we Francji 20, a w Polsce wynosiło ono w roku 1920 1 dolara, zaś w roku 1921 prawie tylko 1½ dolara. Czyż można mówić wobec tych kilku znamienitych cyfr, że gdybyśmy mieli zdrowy pieniądz, to jesteśmy na wyczerpaniu tych części dochodów, których państwo ma prawo domagać się od obywateli.

**O strejku urzędników.** „Naturalnym odruchem masy urzędniczej było odwołanie się o pomoc do skarbu państwa. A skarb państwa żądanej pomocy udzielić w dostatecznej mierze nie może — bez zaprzepaszczenia całej sprawy sanacji budżetu państwowego i rozpoczętych dla ustalenia waluty przygotowań. Wymarzona sytuacja dla demagogii stronnictw radykalnych i rewolucyjnych. Pięć lat już koszty organizowania niepodległości Polski ponosi przedewszystkiem stan urzędniczy. Na nim bowiem najczęściej odbija się ciągły spadek marki, w istocie swej będący olbrzymim podatkiem na ustalenie bytu państwa, które rozpoczęło swą egzystencję bez pieniędzy nie tylko w skarbie Rzplitej, lecz i u swych obywateli. Oto, gdy Sejm i rząd serjo wreszcie postanowi skończyć z anarchią naszych stosunków skarbowych i walutowych — ogół urzędniczy dowiadyuje się, że koszty tego nowego wysiłku na niego znowu przedewszystkiem spadną. Socjaliści tym razem byli pewni zachwiania patriotycznej wytrwałości urzędników i pracowników państwowych. Rzucili hasło strajku. Zwyciężyła jednak świadomość obywatelska stanu urzędniczego.“ („Słowo Polskie“.)

## Rozmaiatości

**Wielkie odkrycie archeologiczne.** Z prowincji chińskiej Honan donoszą o odkryciu archeologicznym, uważanem za jedno z największych, z dokonanych ostatnimi czasy w Chinach. „Dokonał go pewien włościanin chiński, kopiąc studnię. Na głębokości, mianowicie, kilku stóp natrafił na sklepienie grobowca z czasów dynastji Czau (1122—256 przed narodzeniem Jezusa Chrystusa). Grobowiec ten zawierał około setki naczyń rzeźbionych z brązu, a wśród nich niektóre ozdobione złotem i drogiemi kamieniami. W naczyniach tych znajdowały się klejnoty ze złota, jaspiru i pereł. Wartość handlowa tego skarbu przekracza trzy miliony franków, wartość jednak archeologiczna jest znacznie większa.

**Prastare jaja.** Do Pekinu przybyła wyprawa naukowa nowojorskiego muzeum przyrodniczego, po dokonaniu obszernych prac paleontologicznych w Mongolji. Wyprawa ta wiezie z sobą do Nowego Jorku tysiące resztek gadów wykopalskowych, a wśród nich dwa tuziny jaj dinozaura. Zdaniem rzeczoznawców, jaja te sięgają sędziwego wieku dziesięciu milionów lat! Znakomity paleontolog amerykański, dr. Osborne, twierdzi, że wspomniana wyprawa dostarczyła dowodów, iż w Mongolji należy szu-

kać źródła dzisiejszego świata zwierzęcego. Stamtąd rozszerzyły się istniejące formy zwierzęce po całym świecie.

**Tylko 35 prawdziwych Rembrandtów.** Jak donoszą dzienniki nowojorskie, profesor historii sztuki w klegium Rutgersa, Hulton, wydał książkę o obrazach Rembrandta, która wywołała sensację i niepokój wśród amerykańskich mecenasów sztuki. Amerykański profesor dowodzi, mianowicie, że z istniejących 800 obrazów, przypisywanych Rembrandtowi, tylko 35 jest malowanych ręką mistrza. Resztę malowali jego uczniowie. W całej Ameryce, oświadcza Hulton, niema ani jednego Rembrandta oryginalnego. Za prawdziwe można uważać, między innymi, dwa znajdujące się w paryskim muzeum Luwru, dwa w Petersburgu, cztery w Londynie i trzy w berlińskiej galerji cesarza Fryderyka.

**Orang Utang.** W londyńskim ogrodzie zoologicznym obchodził niedawno osiemnastą rocznicę niewoli olbrzymi Orang Utang Sandy, który poprzednio już przebywał osiem lat w klatce ogrodu zoologicznego w Singapore. Orang Utang ten zdobył zatem rekord długiego życia w klatce i jest jedynym pod tym względem okazem. Pod względem też wielkości i ogromnej siły stoi też na pierwszym miejscu wśród trzymanych w niewoli okazów tej małpy. Kratki klatki jego są sporządzone z tak grubych sztab żelaznych, jak klatki lwa lub tygrysa, ostatniemi zaś czasy musiano zwięzić przestrzeń pomiędzy sztabami, aby nie mógł wyciągnąć z klatki ręki swej muskularnej. Trzech tylko dozorców ma do niego dostęp i to przy zastosowaniu wszelkich ostrożności, stary bowiem Orang Utang podlega nagłym atakom szału dzikości, straszny wobec olbrzymiej siły zwierzęcia.

**Król myśliwych.** W tych dniach zmarł w Anglii, na polowaniu w 72 roku życia, lord Ripon, jeden z najzawołanych myśliwych angielskich, uważany za najcelniejszego strzelca imperium Brytyjskiego. Lord Ripon nie gardził żadną zwierzyzną i z równie zimną krwią, oraz pewnością ręki, mierzył ze swej strzelby do niebezpiecznych, wielkich bestji dżungli azjatyckich, jak i do zwierzyzny pomniejszej. Według zestawienia, które podało angielskie czasopismo myśliwskie, „The Field“, według własnoręcznych, skrupulatnie prowadzonych notatek lorda Ripona, zmarły nemrod zastrzelił od 1867 do 1913 roku ogółem 500.256 sztuk zwierzyzny, a w tej liczbie 11 tygrysów, 12 bawolów, 2 nosorożce, 30.280 zajęcy, 34.118 dzikich królików, 22.976 bażantów, 112.598 kuropatw, 79.320 gronów (grouse — ptak kurowaty, żyjący w Anglii), 3452 dzikie kaczki i t. d. W ciągu pierwszych lat tego okresu, liczba roczna zwierzyzny, upolowanej przez lorda, przekraczała 10.000 sztuk i dosięgała 19.135 sztuk w 1913 roku, gdy lord Ripon był gościem bar. Hirscha w dobrach jego na Węgrzech. Zdziwiająca była przytem szybkość i celność strzałów jego. Pewnego dnia, naprzykład, upolował 240 kuropatw, w Sandrigham położył niegdyś, w ciągu jednej minuty, 28 bażantów, 52 strzałami upolował 50 kuropatw i jeszcze przed dwoma laty, a więc w siedmдесятym roku życia, zastrzelił 420 guszców w jednym dniu. To też, jak przystało tak zapalonnemu myśliwemu, zmarł na stanowisku, podczas polowania na guszcze.

## Dział gospodarczy

**Inflacja.** W dniu 30 września obieg banknotów w Polsce wynosił według ostatniego sprawozdania Polskiej Krajowej Kasy Pożyczkowej 11.197.737.897.342 marek polskich. W ciągu 10 dni, poprzedzających to sprawozdanie, rząd powiększył dług państwa o 2.342.292.643.320 marek polskich, t. j. drukował dziennie 234.229.264.332 marek polskich.

**Rachunki bieżące w „czerwoncach“.** Dzienniki sowieckie podają, że dwa banki niemieckie wprowadziły u siebie rachunki bieżące w nowej walucie sowieckiej, w „czerwoncach“, oraz w niewielkich coprawda rozmiarach doknują transakcji przekazowych w „czerwoncach“ między Berlinem a bankami moskiewskimi. Są to banki „Berliner Handelsgesellschaft i Garantie- und Kreditbank fuer Osten“. Banki te sprzedają również w niewielkich liczbach „czerwonice“ jadącym do Rosji.

**Kanclerz ogłosi bankructwo Niemiec.** Tel. Comp. podaje za korespondentem berlińskim „Daily News“, że kanclerz niemiecki w przygo-

townej nocy do komisji reparacyjnej, zamierza donieść o bankructwie państwa niemieckiego. Równocześnie zwróci się do rządów sprzymierzonych z prośbą o wyznaczenie specjalnego delegata konkursowego, a do komisji reparacyjnej o dokładne określenie tego, co Niemcy będą w stanie zapłacić.

**Odstawa zboża.** Związek polskich organizacji rolniczych w Warszawie nadesłał nam odezwę następującą: Do rolników całej Rzeczypospolitej! Zjednoczona działalność występna żywiołów spekulacyjnych i czynników wywrotowych, wymierzona przeciwko państwu, dąży przez wstrzymanie dowozu produktów żywnościowych do wywołania sztucznego ogłodzenia miast i ośrodków wielkich skupień ludzkich drogą szperzenia wśród sfer miejskich i warstw rolniczych paniki i najfantastyczniejszych wiadomości o rzekomych planowanych w miastach zamachach, rewolucji i t. p. oraz o grożącej jakoby podmiejskim rolnikom konfiskacie na rynkach miejskich produktów, dowożonych przez nich do miast drogą kołową, wszystko w celu wywołania zamieszania w kraju i utrudnienia rządowi planu walki z drożyzną i uzdrowienia stosunków gospodarczych. Związek polskich organizacji rolniczych, świadomy obowiązków i odpowiedzialności, jakie piastuje, reprezentując stan rolniczy, wzywa niniejszem wszystkich rolników, wchodzących w skład organizacji rolniczych, syndykatów, towarzystw, kółek rolniczych i innych zrzeszeń, aby niezwłocznie przystąpili do odstawy gotowych zapasów omlóconego zboża (żyta, pszenicy) do najbliższych syndykatów rolniczych, względnie innych organizacji rolniczo-handlowych, żeby poza tem niezwłocznie podjęli dostawę ziemniaków do tychże organizacji handlowych, wreszcie, żeby, uświadamiając sobie powagę chwili, przerwali nawet chwilowo zbiór okopowych, przystępując natychmiast do młocki zboża i odstawy. Związek polskich organizacji rolniczych upoważniony jest świadczyć, iż za wszystkie odstawione produkty będzie płacono natychmiast należność gotówką po cenie rynkowej. Związek polskich organizacji rolniczych nie wątpi zarazem, iż rolnictwo

polskie, które tylekrotnie dało już dowody poczucia obywatelskiego i ofiarnej służby na rzecz państwa i kraju, natychmiast przystąpi do zrealizowania wezwania, z jakim się do niego Związek P. O. R. zwraca, stawiając sobie, jako jedyny postulat, przyjscie z pomocą państwu w walce z jego przeciwnikami, usuwając na plan drugi interes osobisty. Prezydium Związku polskich organizacji rolniczych: Kazimierz Fudakowski, Hipolit Wąsowicz.

**Brońmy skarbu polskiego!** Zarząd Główny Legii Obrony Konstytucji wydał następującą odezwę: Rodacy! W Polsce toczy się walka, która dla bytu i przyszłości Państwa Polskiego posiada niemniej decydujące znaczenie, aniżeli walka orężna, jakiej niedawno byliśmy świadkami i uczestnikami. Jest to walka o uzdrowienie skarbu polskiego, o gospodarczą niepodległość Polski. Rząd obecny, opierający się na polskiej większości sejmowej, wytknął już drogę, na której osiągnąć możemy zwycięstwo w tej walce. Równowaga budżetu, a więc podniesienie dochodów skarbu państwa oraz ścisła i drobniagowa oszczędność w wydatkowaniu grosza publicznego, oto dwa postulaty, od których spełnienia zależy uzdrowienie naszego pieniądza, a więc i skarbu polskiego. Rząd polski zdecydowanie wstąpił na drogę realizowania tych postulatów. Ale rząd polski nie może wygrać walki o uzdrowienie skarbu, jeśli nie skupi się dokoła niego cały zdrowy i patriotyczny ogół społeczeństwa polskiego. Myli się każdy, kto sądzi, że do ratowania skarbu powołani są tylko finansiści, urzędnicy, przedewszystkiem zaś minister skarbu. Ani urzędnicy, ani minister nie zdołają uczynić nic, jeśli spotykać się będą z biernym choćby oporem większości społeczeństwa, z zaniechaniem i niezrozumieniem najprostszych i najświętszych obowiązków wobec państwa własnego. Społeczeństwo nasze, przyzwyczajone do walki z najeźdźcami, którą toczyło i na polu skarbowym, nie posiada dobrych tradycji w traktowaniu swych obowiązków płatniczych. Posiada natomiast w swoim łonie olbrzymi procent obywateli, którzy cały swój spryt wysilają w kierunku uchylania się od

spełnienia obowiązku wobec państwa. Ciemnych uświadomić i oświecić, opornych zmusić do spełnienia tych obowiązków, oto zadanie, które podjąć musi społeczeństwo polskie. Najszerzy ogół nasz musi zrozumieć, że nieprzyjacielem państwa i ojczyzny naszej jest każdy, kto jest nieprzyjacielem skarbu państwa. Zdradę ojczyzny popełnia nie tylko ten, kto nieprzyjacielowi wydaje sekrety wojenne, ale i ten, kto przez nadużycie własne lub ich tolerowanie, przyczyni się do marnowania zasobów skarbu państwowego. Musimy więc pilnować, by w gospodarce państwowej nie było rozrzutności, z drugiej zaś strony, by podatki, opłaty oraz inne należności skarbowe w całości i szybko były wpłacane. Rodacy! Legia Obrony Konstytucji podejmuje zadanie zrzeszenia wszystkich tych patriotycznych żywiołów społeczeństwa polskiego, które rozumieją znaczenie rozgrywającej się obecnie walki o uzdrowienie skarbu polskiego. W tym celu L. O. K. tworzy zrzeszenie pod nazwą „Przyjaciół Skarbu Polskiego”. Zarząd L. O. K. jest pewny, iż apel jego znajdzie gorący odzew w polskim ogóle patriotycznym.

—:—

### Kto poszukuje

K 352

ubocznego lub stałego zajęcia, niechaj pisze pod C. D. C. Toruń, skrzynka pocztowa 4. (Na odpowiedź można dołączyć znaczek).

### Poszukuje się

K 351

### wykwalifikowanych mechaników

#### ślusarzy i tokarzy narzędziowych.

Tylko zdolni, samodzielnie pracujący pracownicy pożądanego. Ew. mieszkanie zapewnione. Zgłoszenia z odpisami świadectw nadesłać do Tow. Akc. „ZEGAR” w Stronie (Wielkopolska).

## „Dziedzice” Spółka Akcyjna Naftowa.

# 1 Zwyczajne Walne Zgromadzenie

Akcjonariuszów Spółki „DZIEDZICE” Spółki Akcyjnej Naftowej

odbędzie się

dnia 31 października 1923, o 11-tej godzinie przed południem  
w biurach Spółki w Dziedzicach.

Porządek dzienny:

1. Przedłożenie bilansu rocznego i sprawozdanie Rady Zawiadowczej.
2. Sprawozdanie rewizorów z zamknięcia rachunków za rok 1922-23 i powzięcie uchwały.
3. Powzięcie uchwały co do użycia czystego zysku roku administracyjnego 1922-23.
4. Wybór rewizorów i ich zastępców.

Każde 20 akcji uprawnia do jednego głosu. Zaprasza się PP. Akcjonariuszów uprawnionych do głosowania, do złożenia swych akcji u Spółki „Dziedzice” Spółka Akcyjna Naftowa w Dziedzicach albo u „Schodnicy” Akcyjnej Spółki Naftowej we Wiedniu IX, Liechtensteinstrasse 23 włącznie do 25 października 1923.

Stosownie do § 15 statutu, pełnomocnictw wolno udzielać tylko Akcjonariuszom uprawnionym do głosowania.

Dziedzice, dnia 15 października 1923.

**RADA ZAWIADOWCZA.**